

Małgorzata Gawle-Wiernasz*
Anna Lenzion**

SPECYFIKA WYCHOWANIA W KATOLICKIEJ SZKOLE – WYBRANE ASPEKTY

1. Wprowadzenie 2. Podstawy wychowania w katolickiej szkole 3. Wychowanie osoby w świetle personalizmu chrześcijańskiego 4. Podsumowanie

Abstrakt

Personalizm afirmuje w człowieku to co piękne i szlachetne, a zwłaszcza ludzką godność, miłość, wolność; integralnie ujmuje osobę i jedynie osobę traktuje jako najwyższy rodzaj bytu. Wychowanie w personalistycznej perspektywie to złożony i ciągły proces obejmujący poznawanie i realizowanie wartości, a głównie tych absolutnych, transcendentnych, jak: miłość, prawda, dobro, piękno i sprawiedliwość. Ta hierarchia wartości i ów proces odkrywania ich wymaga właściwej formacji sumienia opartego na Ewangelii.

Istotną rolę pełni wzór osobowy najpierw w wychowaniu w rodzinie, następnie kształtowany w szkole oraz w innych środowiskach pozarodzinnych, przyjacielskich czy też związkach ideowych, czy organizacjach bliskich danej osobie. Niezwykłą rolę

* Dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, wykładowca w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego, Wydział Zamiejscowy w Krakowie, e-mail: m_wiernasz@op.pl

** Dr nauk humanistycznych w zakresie psychologii, mgr pedagogiki, wykładowca w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, e-mail: anna-lenzion@wp.pl



pełnią dobre wzorce do naśladowania, czyli inspirowanie się wartościami, którymi żyją podziwiane przez kogoś osoby, a swoim życiem i przykładem dają świadectwo tego, co naprawdę ważne w życiu. Pokazywanie i przekazywanie wzorów osobowych jest optymalną metodą wychowania do przeżywania i realizowania prawdziwych wartości.

Słowo kluczowe: personalizm, wychowanie chrześcijańskie, aksjologia

1. Wprowadzenie

Do najważniejszych źródeł wychowania w katolickiej szkole należą: katolicka nauka społeczna; kultura chrześcijańska oparta na humanizmie teocentrycznym; chrześcijańska tradycja wychowania; antropologia filozoficzna w nurcie personalizmu.

Katolicka nauka społeczna ukazuje zagrożenia dla ludzkiego życia i rozwoju osoby płynące z ideologii socjalistycznej i liberalnej. Socjalizm tradycyjnie pojęty głosi kolektywizm, czyli podporządkowanie jednostki grupie – kolektywowi oraz dopuszcza rewolucję, stosowanie przemocy w celu stworzenia opartego na równości społeczeństwa. Współczesna ideologia socjalistyczna jest również antychrześcijańska, traktuje religię jako przeszkodę w urzeczywistnieniu rewolucji społeczno - obyczajowej¹. Liberalizm światopoglądowy prowadzi do indywidualizmu, także wychowawczego, redukuje wolność wyłącznie do nieograniczonej możliwości dokonywania wyborów i uwolnienia się od presji zewnętrznej. Liberalny laicyzm głosi tolerancję w pozytywnym rozumieniu (relatywizm prawdy i dobra) oraz pluralizm równoważnych stanowisk, bez konieczności podawania racjonalnych uzasadnień. Dokumenty papieskie, zawierające kato-

¹ Z. Grocholewski, *Nagląca potrzeba edukacji* lub „*en Christo paideia*”, w: *Edukacja katolicka: szanse i zagrożenia*, red. K. Bieleński Toruń 2009 s.14.



licką doktrynę w kwestiach społecznych akcentują zasadę pomocniczości, opartą na respekcie dla wychowania w rodzinie i niezbywalnego prawa oraz obowiązku rodziców do wychowywania dzieci, ze wspomagającą funkcją Kościoła i szkoły. Wychowanie, szczególnie moralne i religijne jest daniem życia duchowego dziecku, wyprowadzaniem go ze stanu niższego (natury) w stan wyższy (kultury). Ponadto wychowanie jest wprowadzaniem w świat osób, którym należy być bezwarunkowy szacunek ze względu na ich nieutralną godność. Inicjacyjny charakter wychowania człowieka, najpierw w rodzinie, a potem w szkole odnosi się również do poznawania i doświadczania wartości duchowych (symbolicznych, typu „być”), natomiast formacyjny (kształtujący) aspekt wychowania wyraża się przede wszystkim w kształtowaniu sprawności (cnót) doskonalących rozum i wolę.

Kultura chrześcijańska jest „prawdziwym wychowawcą człowieka”, ponieważ uszlachetnia jego człowieczeństwo². Jest zakorzeniona w klasycznej kulturze antycznej, w której pojęcia *paideia* i *humanitas* określały pełnię człowieczeństwa rozumianą jako urzeczywistnianie dobra i piękna. Chrześcijaństwo uzupełniło *humanitas* (pełnię człowieczeństwa) o *sanctitas* (świętość), czyli doskonałość w miłości i czynieniu dobra. Klemens Rzymski (papież z I wieku n. e.) posługuje się wyrażeniem *en Christo paideia*, czyli „wychowanie chrześcijańskie” („wychowanie w Chrystusie”)³. Kulturę humanistyczną tworzą cztery dziedziny: nauka, sztuka, religia i moralność. Poznanie naukowe jest ukierunkowane na odkrywanie prawdy (przez bezzakończony „czytanie realnego świata”) i zdobywanie mądrości (rozumienia sensu istnienia rzeczywistości i potwierdzania go w adekwatnym ustosunkowaniu człowieka do różnych wymiarów świata, w którym

² Tamże s. 12.

³ Tamże.

żyje)⁴. Sztuka, klasycznie rozumiana jest tworzeniem i przeżywaniem piękna, nieodłącznie związanego z harmonią, ładem i proporcją. Religia i moralność są dziedzinami kultury humanistycznej o charakterze ponadnaturalnym, dlatego otwartość na związane z nimi wartości (Boga jako źródło absolutnej Prawdy, pełnego Dobra i doskonałego Piękna oraz dobro realizowane w działaniu i postępowaniu wobec innych) warunkuje autotranscendencję, przekraczanie niższych sposobów istnienia i działania w kierunku specyficznie ludzkich, właściwych osobie⁵. Religia i moralność są dziedzinami duchowości transcendentnej wobec naturalnej, a więc intelektualnej, estetycznej i społecznej. Duchowość transcendentna przewyższa, ale również może przenikać te obszary twórczości i doświadczeń ludzi o charakterze poznawczym, artystycznym i międzyosobowym oraz grupowym, zaangażowanych w uczestnictwo w kulturze.

2. Podstawy wychowania w katolickiej szkole

„Najważniejsze, ale i najtrudniejsze jest, żeby szkoła katolicka była naprawdę katolicka... Po pierwsze to musi być dobra szkoła. A słowo katolicka zobowiązuje do tego, żeby starała się być najlepsza... Wysoki poziom nauczania to połowa sukcesu. Chcemy także wychowywać. Szkoły katolickie mają prowadzić uczniów do pełnego, harmonijnego, ludzkiego rozwoju i do życia wiary. Człowiek jest stworzony na obraz Boga i do tego wzoru ma wciąż dorastać. Co przekłada się na konkretne postawy: uczciwość, szlachetność, prawdomówność, wrażliwość na innych itd. Wychowujemy także do żywej wiary. Staramy się również pomagać rodzicom, bo oni nie zawsze sobie radzą z wychowaniem swoich

⁴ Tamże s. 13.

⁵ por. K. Trojan SJ, *Potrzeby psychiczne i wartości oraz ich implikacje religijne*, Kraków 1999.

dzieci. Wychowanie jest dziś trudniejsze niż 20, 30 lat temu” twierdzi ksiądz Adam Kostrzewa, dyrektor Zespołu Szkół im. ks. S. Konarskiego w Skierniewicach, przewodniczący Rady Szkół Katolickich przy Konferencji Episkopatu Polski⁶.

W świetle powyżej przytoczonej wypowiedzi, wzór osobowy, ideał wychowania w szkole katolickiej stanowi człowiek, dążący do pełnego rozwoju, otwarty na wymiar duchowy – transcendentny (ponadnaturalny, nadprzyrodzony) ludzkiego istnienia, czyli posiadający żywe doświadczenie wiary. Człowiek jest osobą, zdolną do poznawania rzeczywistości dzięki rozumowi (ta zdolność jest spotencjalizowana w rozwoju, dziecko nabywa sprawności w poznawaniu intelektualnym świata w sposób samodzielny od 10, 12 roku życia, o ile w środowisku rodzinnym i szkolnym miało wcześniej właściwą stymulację rozwoju myślenia, który przebiega od spostrzegania, myślenia konkretno-obrazowego do myślenia abstrakcyjnego, planowania, przewidywania, rozwiązywania problemów); do dokonywania wyborów dzięki woli (wolność woli zależy ściśle od innych jej wymiarów: wolności wewnętrznej, samokontroli emocji i popędów, wolności do realizowania wartości – „dobrej woli”, gotowości do pokonywania ograniczeń biologicznych, psychicznych i społecznych krępujących wolny wybór, woli jako zdolności do wysiłku; do kierowania sobą; do pokonywania przeszkód w sobie i wokół siebie; do powściągnięcia emocji i innych zakłóceń dezorganizujących działanie); również jest osobą zdolną do miłości daru z siebie (nie może urzeczywistnić siebie w pełni inaczej niż przez bezinteresowny dar z siebie). Człowiek dorasta w ciągu życia do miłości ukierunkowanej na dar z siebie, a nie jedynie poszukiwania zaspokojenia głodu bliskości. Rozwój miłości prze-

⁶ A. Kostrzewa, *Wizja wiary, nie ministra*, wywiad z T. Jaklewiczem, w: *Kuźnie Szlachetnych*, dodatek do „Gościa Niedzielnego” z 27 lutego 2011, s. 4.



biega w dzieciństwie i adolescencji przez doświadczanie bliskości, wyłączności (wierności), empatii (rozumienia uczuć i współodczuwania), aż do zaangażowania we współdziałanie.

Człowiek jest także „stworzeniem”, poznaje własne ograniczenia w czasie, przestrzeni i możliwościach. W filozofii, w metafizyce określa się to jako przygodność bytu⁷. Przeżycie rozdźwięku, pęknięcia między pragnieniem dobra i prawdy, a ich faktycznym wyborem i realizacją opisują słowa Owidiusza, Eurypidesa, Pawła z Tarsu⁸. Doświadczenie to jest obce osobom ogarniętym pychą i nieokiełznanym pożądaniem władzy, sławy, przyjemności („ja-pyszne i pożyteczne” jest przeciwieństwem „ja-pokornego, prawego i miłującego”)⁹. Odkrycie ludzkiej słabości, obok wielkiego potencjału rozwoju każdej osoby jest najgłębszym uzasadnieniem potrzeby wychowania człowieka. Wychowanie służy integrowaniu osoby w ludzkim działaniu i specyficznych dla ludzi doświadczeniach (odkrywania prawdy, wolności, miłości, twórczości itp., ale także cierpienia, winy, śmierci). Integralne wychowanie uzdalnia do transcendowania niższych form poznania, przeżyć emocjonalnych, motywacji, reagowania, ku wyższym oraz pokonywania przesadnej koncentracji na sobie ku otwartości w stosunku do świata pozapodmiotowego, poznawanego w sposób receptywny, bez projekcyjnych zniekształceń i doświadczanego dzięki zaangażowaniu w cele ponadindywidualne i

⁷ M. A. Krąpiec OP, *Spełniać Dobro*, Lublin, 2000, s. 17.

⁸ *Video meliora proboque deteriora sequor* - „widzę i pochwalam rzecz lepszą, idę jednak za gorszą”, *Metamorfozy*: za W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa, 1968, s. 797; „Znamy cnotę, a oddajemy się występkom” za T. Kukołowicz, A. Hamerlska, *Przyczyny podejmowania działalności wychowawczej*, w: *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kukołowicz, Stalowa Wola, 1996, s. 24; „Jestem bowiem świadom, że we mnie..., nie mieszka dobro, bo łatwo przychodzi mi chcieć tego co dobre, a wykonać-nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę” - Rz 7, 18-19, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań - Warszawa, 1980, s. 1282.

⁹ por. D. von Hildebrand, *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, Poznań, 1985.





nieegoistyczne. Obiektywnie istniejące wartości rozpoznawane w otoczeniu, domagają się odpowiedzi, afirmacji, ponieważ stanowią apel, wezwanie, a czasami wyzwanie, aby je urzeczywistnić budząc poczucie powinności i zobowiązania.

Szlachetne postawy (uczciwość, prawdomówność, wrażliwość na innych, itd.) są kształtowane poprzez nabywanie sprawności (cnót), doskonalących rozum, wolę, ale i serce¹⁰.

Roztropność oznacza życiową mądrość, uczenie się na błędach, przewidywanie konsekwencji. Strzeże ona przed pochopnością i nierozważnym działaniem. Sprawiedliwość polega na daniu drugiemu tego, co mu się słusznie należy i dotyczy prawości woli. Męstwo określa umiejętność przeciwstawienia się złu, wytrzymania jego naporu przez dłuższy okres czasu. Jest ściśle związane z obroną przed złem, pomaga rozumnie zaatakować zło i powstrzymać jego napór, by mu się nie poddać. Umiarkowanie odnosi się do opanowania popędów i emocji, wprowadzania porządku w sferze popędów (szczególnie seksualnego i głodu) oraz emocji. „Roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie są cnotami naczelnymi, kardynalnymi, które pomagają działać po ludzku, rozumnie i dobrze, bo przez dobre działanie stajemy się dobrymi ludźmi” pisze Ojciec Mieczysław Krąpiec¹¹.

Natomiast wiara, nadzieja i miłość są cnotami nadprzyrodzonymi, ponadnaturalnymi. Św. Augustyn z Hippony twierdził, że „miłość jest korzeniem wszystkich cnót”, podkreślając źródło konkretnych sprawności w wyborze i realizacji dobra. O. M. Krąpiec formułuje twierdzenie głoszące, że „polska kultura etyczna dziedziczy chrześcijańską kulturę etyczną, będącą twórczą syntezą myśli starożytnej Grecji i Rzymu oraz mądrości biblijnej Starego i Nowego Testamentu”¹². Zatem związki polskiej

¹⁰ Cnota umożliwia działanie z mocą, nie chwiejne, działanie od razu, z przyjemnością - „firmiter, prompte, delectabiliter”, M. A. Krąpiec OP, *Spełniać dobro*, dz. cyt., s. 17.

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² Tamże, s. 19.





kultury z chrześcijaństwem i starożytną filozofią grecką oraz prawem rzymskim są silne.

„Człowiek jest tak ustrukturalizowany, że nie może inaczej działać jak tylko przez rozum, wolę i uczucia podporządkowane rozumowi, a z drugiej strony wszystkie ludzkie działania wykraczają i górują nad przyrodą i całym społeczeństwem, sięgając samego Boga, ku któremu ostatecznie się kierują” charakteryzuje specyficznie ludzkie działania O. M. Krąpiec¹³. Roztropność odnosi się do rozumu, sprawiedliwość do woli, męstwo do uczuć popędliwych (gniewu), umiarkowanie do pierwotnych potrzeb (głodu i popędu seksualnego). Ich ukształtowanie warunkuje integrację człowieka oraz przekraczanie niższych form reagowania ku wyższym.

Nic prócz Boga ostatecznie nie spełni najgłębszych pragnień człowieka, ponieważ jest On pełnią Prawdy, doskonałym Dobrem, absolutnym Pięknem, Źródłem Sprawiedliwości, Miłości, Szczęścia. „Moralność, z jednej strony dojrzałego człowieka, roztropnego, sprawiedliwego, męznego i opanowanego, a z drugiej strony dziecka [dziecka Bożego, które wierzy Ojcu, spodziewa się, że mu da wszystko, czego ono potrzebuje i które kocha Ojca - A. L.] jest nastawiona w całym życiu człowieka na Boga, ku któremu nieustannie dążymy w świetle i we mgle wiary, czując Jego obecność i Jego spojrzenie, od którego spodziewamy się, że nas doprowadzi do siebie; Boga, którego kochamy w każdym rzeczywiście dobrym czynie” konstatuje O. M. Krąpiec¹⁴. Z jednej strony ludzka dojrzałość, a z drugiej duchowe dziecięctwo prowadzą do dobrego postępowania, które jest przeniknięte miłością do Boga i do drugiego człowieka. „Przeznaczenie na wieczność jawi się ciągle w ludzkim transcendowaniu [przekraczaniu - A. L.] przyrody i samego siebie. Człowiek musi zrozu-

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 21.



mieć, że nie ma ucieczki od przeznaczenia ku wieczności”, które można odkryć w najgłębszych ludzkich pragnieniach, ale przede wszystkim we właściwych człowiekowi działaniach w dziedzinie poznania intelektualnego, wyborów ugruntowanych w dobrej i silnej woli, tworzenia kultury¹⁵.

Nie ma konfliktu między cnotami (sprawnościami w wyborze i realizacji dobra) a wartościami charakterologicznymi (powinnościowymi i urzeczywistnianymi w działaniu)¹⁶. Są to takie wartości jak: prawość, wytrwałość, odwaga, konsekwencja w postępowaniu, obowiązkowość, uczciwość, rzetelność, odpowiedzialność, życzliwość, doskonałość, niezależność, samodzielność myślenia, wyrzeczenie. Prawość oznacza postępowanie zgodnie z nakazami podstawowego prawa moralnego (naturalnego), rozumianego ogólnie jako nakaz czynienia dobra, a unikania zła. Wytrwałość to niezachwiane dążenie do realizacji podjętych zadań mimo trudności, przewycięzanie lenistwa. Odwaga wiąże się z gotowością do obrony wartości, które uznajemy za ważne i realizacji trudnych, ale istotnych celów w życiu. Konsekwentne postępowanie polega na stałym działaniu zgodnym z przyjętymi postanowieniami, pomimo różnych wpływów środowiska, gry uczuć i zmieniających się własnych pragnień. Obowiązkowość dotyczy poczucia powinności odnośnie wykonywania przyjętych obowiązków życiowych oraz dążenia do sumiennego ich wykonywania. Uczciwość można określić jako staranie się o nienaganne i szlachetne postępowanie w życiu, szczególnie w pracy i kontaktach z ludźmi. Rzetelność łączy się z solidnością i dokładnością w pracy oraz w wykonywaniu innych obowiązków, dzięki czemu człowiek jest dla innych godny zaufania. Odpowiedzialność to odpowiadanie za podjęte decyzje, gotowość do ponosze-

¹⁵ Tamże, s. 31.

¹⁶ Por. A. Lenzion, *Młodzież a wartości charakterologiczne*, Lublin 2012.



nia konsekwencji wynikających z dokonanych wyborów i własnego postępowania. Życzliwość oznacza ogólnie pozytywne nastawienie do ludzi, zainteresowanie innymi osobami i ich problemami. Doskonałość wiąże się z naśladowaniem ideału, urzeczywistnianiem najwyższych wartości, tego co jest prawdziwie dobre. Niezależność odnosi się do wierności własnym wartościom i przekonaniom, mimo trudności, do wykazywania hartu ducha i starania się o zachowanie swojej tożsamości. Samodzielność myślenia określa dbałość o wyrażanie własnego stanowiska w stosunku do cudzych poglądów. Wyrzeczenie to gotowość do ofiary, poświęcenia, ograniczenia swoich potrzeb, gdy wymaga tego wyższe dobro. Wartości¹⁷ charakterologiczne nadają kierunek kształtowaniu charakteru u dzieci i pracy nad sobą u młodzieży w wychowaniu humanistycznym i chrześcijańskim. W wychowaniu chrześcijańskim, na przykład wyrzeczenie staje się ascezą, a doskonałość świętością. Dotychczas dokonałam analizy i interpretacji wypowiedzi ks. A. Kostrzewy odnoszącej się do wzoru osobowego wychowanka w katolickiej szkole, opisanego również przez kon-

¹⁷ Należy zaznaczyć, że raczej powszechnie akceptuje się termin „wartość”, chociaż nie ma już tak powszechnej zgody, czym wartość jest i w jaki sposób ją poznajemy. Termin „wartość” nie jest terminem ostrym. Należy do tradycji kantowskiej, która zastąpiła nim w etyce termin „dobro”, dzielące się na dobro: godziwe, użyteczne i przyjemne. Wprowadziła ona do filozofii moralnej nie tylko nowe spojrzenie na moralność, ale również inne problemy. Krytycy terminu „wartość” wskazują, że jest on pojęciem apriorycznym, tzn. arbitralnie przyjmowanym ze względu na przyjęte wcześniej rozumienie tego, co jest ważne lub akceptowane. Tak rozumianych wartości nie należy utożsamiać ani z cnotami, ani z osobowymi relacjami, ani z przejawami aktu istnienia (transcendentaliami). W perspektywie realistycznej antropologii i etyki można przyjąć, że wartość jest trwaniem skutków wywołanych przez nie, szczególnie przez osobowe relacje, stanowiące istotę etyki ochrony osób. Wówczas wartość jest zabieganiem o trwanie skutków np. miłości lub prawdy, ale nie jest z nimi tożsame. Zob. S. Kamiński, *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 293-306; M. Gogacz, *Uwagi do tematu wartości*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 17 (1981) 1, s. 200-209; H. Kiereś, *U podstaw wychowania: aretologia czy aksjologia?*, „*Cywilizacja*” 22/2007, s. 10-20; M. Krasnodębski, *Spór o rodzinę. Filozoficzno-cywilizacyjne fundamenty myślenia o rodzinie*, Warszawa 2019, s. 93-100.

kretnie postawy, które są zbieżne ze sprawnościami moralnymi (cnotami) oraz wartościami charakterologicznymi.

Cele wychowania stanowią równie istotny składnik podstaw wychowania w katolickiej szkole, jak wzór osobowy wychowanka. „Słyszysz się głosy, że w Polsce 90% dzieci i nauczycieli to katolicy, więc nie potrzebujemy takich [odrębnych szkół katolickich - A. L.]. To krótkowzroczność. W świeckiej szkole nauczyciel musi trzymać się statutu danej szkoły i realizować wizję kolejnych ministrów. Teoretycznie szkoła ma realizować program wychowawczy. Ale na jakich wartościach ma się opierać, na jakiej wizji człowieka? Kto zagwarantuje, że nie będzie to wizja sprzeczna z naszą wiarą? ... Nie bada się, czy szkoła kształtuje umiejętność odróżniania dobra od zła, podejmowania moralnych wyborów... Dlatego powstawanie szkół katolickich jest wyzwaniem, które będzie coraz bardziej aktualne ... Szkoła katolicka stwarza niezwykle możliwości ewangelizacji. To jest wielka szansa, tym bardziej że sporo młodzieży traci dziś kontakt z Kościołem” uważa ks. A. Kostrzewa¹⁸. Podkreśla, że w podejściu chrześcijańskim cele wychowania wyprowadzane z natury (istoty) człowieka są ważniejsze niż te, które są pochodną oczekiwań społecznych, polityki edukacyjnej państwa. Zatem prawda o człowieku jako najdoskonalszym z bytów stworzonych implikuje rozumienie wolności w perspektywie autodeterminizmu (zakres wolności osoby zależy od stopnia kierowania sobą i poziomu opanowania presji nacisków wewnętrznych, biopsychicznych i zewnętrznych, społecznych), miłości (wyższość miłości-daru, *agape*, *caritas* nad głodem miłości obecnym w pragnieniu doznań seksualnych i przeżyć erotycznych), życia kształtowanego przez realizowanie powszechnego powołania do

¹⁸ A. Kostrzewa, *Wizja wiary, nie ministra. Wywiad z ks. T. Jaklewiczem*, w: „Kuznie szlachetnych, dodatek do Gościa Niedzielnego”, 27. 02. 2011, s. 5.



rozwoju, miłości i pracy („Rośnijcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną”, Rdz 1,27)¹⁹.

W tekście poświęconym celom wychowania w Zespole Szkół Sióstr Salezjanek w Dzierżoniowie zostały uwzględnione: wiedza, wiara, miłość i ideał²⁰. „Wiedza-pierwsze skrzydło, zależy nam ... żeby ... normalność była ewangeliczna- mówi ... gimnazjalistka i opowiada o działającej od roku Salezjańskiej Wspólnocie Ewangelizacyjnej ... założyliśmy tę grupę , żeby pogłębiać naszą wiarę. Świadomie utrudniamy dzieciom życie [mówi jeden z ojców - A. L.]. Ewangelia nie jest łatwa. Jezus ostrzega, że to wąska, stroma ścieżka i krzyż. Jednak sprawdziliśmy, że tylko taka droga ma sens i daje solidny fundament ... życiu. Dlatego potrzebujemy sprzymierzeńców w konsekwentnym realizowaniu naszych wartości. Salezjanki sprawdzają się tu w stu procentach – podkreśla. Miłość [to – A. L.] szybowanie ku niebu ... W szkole panuje duch rodziny. Ideał – to znaczy: tu i teraz . Wierzę, że system zapobiegania patologii serca, umysłu i sumienia jest bardziej skuteczny niż leczenie ran zadanych przez brak wartości albo antywartości – mówi Siostra Dyrektor”²¹. W artykule występuje wyraźne nawiązanie do stwierdzenia papieża Jana Pawła II z encykliki *Fides et ratio*, że rozum i wiara są „dwoma skrzydłami ducha ludzkiego”. Oznacza to, że między poznaniem naturalnym dzięki rozumowi i zmysłom a poznaniem wiary (czerpanym z Objawienia, z Biblii, która dla chrześcijan jest Pismem Świętym) nie ma konfliktu, ale dopełnianie się. Ponadto przytoczony fragment zawiera uznanie miłości za centralną wartość w chrześcijańskim systemie wychowania, w jej podstawowym wymiarze jak afirmacja istnienia drugiego, pragnienie jego dobra, respekt dla jego godności, aż do

¹⁹ M. Braun-Galkowska, *Rozmowy o życiu i miłości*, Warszawa 1986, s. 13.

²⁰ ks. R. Tomaszczuk, *Rodziny ciąg dalszy*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 48, cykl Szkoła z duszą.

²¹ Tamże.



takich przejawów miłości jak przebaczenie doznanej krzywdy, ofiarna pomoc, oddana służba²².

Agata Puścikowska pisząc o integralnym wychowaniu w aspekcie jego celów uwzględnia kształtowanie rozumu i tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi wiary. Znalazło to swój wyraz w następującym fragmencie artykułu: „jeśli człowiek ma być jednością ciała i duszy, to w integralnej wizji wychowania każda ze sfer powinna mieć właściwe miejsce—mówi ks. prof. Wojciech Cichosz, kierownik Katedry Pedagogiki Pastoralnej UMK w Toruniu, jednocześnie wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Katolickich w Gdyni. Powinniśmy wychowywać i rozum i duszę. Wychowywanie tylko rozumu grozi kształtowaniem ateistów, z okrojona duchowością. A wychowanie tylko duszy może tworzyć fanatyków i fundamentalistów. Dlatego potrzebna jest harmonia, równomierne rozłożenie akcentów. Mówiąc nieco górnolotnie, lecz prawdziwie, powinniśmy dążyć do zasady—rozum powinien szukać wiary. A wiara—szukać oświecenia rozumem”²³. W wychowaniu człowieka kierującego się w życiu rozumem i wiarą niezbędne jest uwzględnianie zarówno nauki jak i religii.

Trzecim elementem systemu podstaw wychowania, oprócz wzoru osobowego (ideału wychowanka) i celów wychowania są zasady istotne w wychowaniu. W analizowanych tekstach można odnaleźć charakterystykę takich reguł działania i postępowania wychowawców jak: zasada spójności oddziaływań rodziny, szkoły i Kościoła, zasada pomocniczości (subsydiarności), uznania nadrzędnej roli wychowania moralnego i wychowania naturalnego.

Zasada spójności oddziaływań wychowawczych odnosi się do wychowywania dziecka w tym samym języku i regułach postępowania. Dotyczy współdziałania w triadzie rodzina – szkoła –

²² por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1997, s. 94-108.

²³ A. Puścikowska, *Od natury do kultury*, „Gość Niedzielny” 2011, nr 36.



Kościół. Ks. A. Kostrzewa podkreśla znaczenie zasady spójności w następujących wypowiedziach: „jest potrzeba wsparcia dla spraw wychowania, ze strony wszystkich środowisk, ze strony systemu edukacji, Kościoła i innych struktur społecznych... Panuje klimat antywychowawczy. Na dzieci wpływają: telewizja, Internet, kino, komputerowe gry i komunikatory - to wszystko formuje ich inteligencję, emocjonalność i świat wartości... Rodzice są coraz bardziej zagubieni, tracą kontakt z dzieckiem, boją się na nie wpływać, wymagać”²⁴. Zdaniem ks. A. Kostrzewy współdziałanie różnych podmiotów na rzecz wychowania dzieci i młodzieży jest warunkiem osłabienia antywychowawczych oddziaływań mediów elektronicznych i rówieśników pozostających pod ich przemożnym wpływem. Natomiast gdy chodzi o jednolitość wychowania w rodzinie i w szkole, w ich podstawowym rdzeniu ks. A. Kostrzewa stwierdza, że „jeśli rodzice wychowują w innym duchu niż szkoła, jest to krzywda dla dziecka”²⁵. Tak więc w świetle tego poglądu wprowadzenie w zasady obowiązujące w ludzkich relacjach i wspólnotach jest istotnym dobrem, którego pozbawienie dziecka z powodu zaniedbywania wychowania szczególnie przez rodziców i/lub nauczycieli powoduje wyrządzenie krzywdy wychowankowi.

Na mocy zasady pomocniczości, szkoła, Kościół nie zastępują rodziców w wychowaniu, a jedynie im pomagają. Charakteryzuje ją ks. Roman Tomaszczuk w takich słowach: „rodzice salezjańskich uczniów znają się ... dobrze i wiedzą, że także oni tworzą atmosferę placówki. Nawet nie próbują zrzucić na szkołę całej odpowiedzialności za wychowanie dzieci. Wystarczy im pomoc z jej strony. Dlatego nie tylko organizują, ale także biorą udział w kilku szkolnych

²⁴ A. Kostrzewa, *Wizja wiary, nie ministra. Wywiad z ks. T. Jaklewiczem*, w: „Kuznie szlachetnych, dodatek do Gościa Niedzielnego”, 27. 02. 2011, s. 4.

²⁵ Tamże.





wydarzeniach”²⁶. W nawiązaniu do zasady pomocniczości znaczące jest rozróżnienie służebnego i usługowego charakteru szkoły. Służebny we wspieraniu (pomaganiu) rodzicom charakter edukacji szkolnej różni się od usługowego tym, że występuje w nim relacja współdziałania, a nie stosunek klient – usługodawca. W szkołach faktycznie respektujących zasadę pomocniczości nie ujawnia się tendencja do zastępowania rodziców w wychowaniu, są oni traktowani w szkole jako ważni i potrzebni, a nie intruzywni i roszczeniowi bądź w ogóle nieobecni i wycofani.

Nadrzędny stosunek wychowania moralnego i religijnego w relacji do innych dziedzin wychowania takich jak wychowanie intelektualne (umysłowe), estetyczne (artystyczne i przez sztukę), społeczne (obywatelskie, patriotyczne), fizyczne (przez sport) itd. wyraża się w uznawaniu tego, że transcendencja dzięki dobremu postępowaniu i doświadczeniom religijnym ma szczególne znaczenie w integrowaniu różnych obszarów aktywności życiowej człowieka. Zasada ta została scharakteryzowana przez A. Puścikowską w następujący sposób: „Dariusz Zalewski, autor książki «Wychowanie człowieka szlachetnego», twórca portalu o edukacji klasycznej przypomina, że ideałem wychowawczym starożytnych Greków był człowiek moralnie piękny, wszechstronnie wykształcony oraz udoskonalony przez zdobywanie cnót i sprawności. Zalewski dodaje jednak, że dopiero chrześcijaństwo nadało tym zabiegom wartość nadrzędną: człowiek, który zmierza do pełni szczęścia, nie może myśleć wyłącznie o życiu doczesnym. Perspektywa wieczności – *sub specie aeternitatis* sprawia, że życie ludzkie odnajduje sens. Teraz już usprawniamy ciało i ducha, nie tylko na krótkie ziemskie życie, ale przede wszystkim, by być usposobionym - udysponowanym do

²⁶ R. Tomaszczuk, *Rodziny ciąg dalszy*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 48, cykl *Szkoła z duszą*.





zdobywania wieczności – pisze Zalewski²⁷. Zatem wychowanie chrześcijańskie z jednej strony jest ugruntowane w wyrastającej z filozofii antycznej koncepcji wychowania człowieka, z drugiej zaś ją udoskonala i dopełnia przez wskazywanie ostatecznego celu ludzkiego życia, którym jest indywidualna nieśmiertelność w pełnym zjednoczeniu z Bogiem²⁸.

Ostatnia z omawianych zasad wiąże się z docenieniem wychowania naturalnego przez codzienność życia rodziny, a po części również szkoły. Atmosfera, która zależy od wyrażanych postaw, jakości interakcji, wartości, które faktycznie akceptują i którymi żyją członkowie grupy (społeczności) wywiera równie istotny wpływ na zachowanie, myślenie, postawy dzieci i młodzieży, co świadome, zamierzone, planowo zorganizowane działania wychowawców (nauczycieli, rodziców, katechetów). A. Puścikowska w swoim artykule przytacza wypowiedź Agnieszki Jackowskiej doceniającą znaczenie naturalnego wychowania w rodzinie. Brzmi ona następująco: „nie możemy ulegać presji, że polska rodzina jest zła, słaba i koniecznie trzeba ją nauczyć, jak wychowywać. Z mojego doświadczenia i jako pedagoga i jako matki wynika, że potrafimy - w sposób naturalny - wychowywać. Bo wychowuje się miłością, obecnością, budowaniem relacji. Obecnie panuje moda na różnego rodzaju treningi wychowania, a jednocześnie rodzice tracą wiarę w swoje umiejętności. Tymczasem jeśli się dziecku nie da serca i czasu, to wszelkie pedagogiczne wysiłki raczej nie dadzą pozytywnych rezultatów. Jeśli kochamy naprawdę, wychowamy dobrze”²⁹. Poglądy wyrażone

²⁷ A. Puścikowska, *Od natury do kultury*, „Gość Niedzielny” 2011, nr 36.

²⁸ „*Kalos kagathos* - ideał arystokratycznego wychowania w starożytnej Grecji, człowiek odznaczający się harmonijną pełnią zalet duszy i ciała, cnotą - *arete* i umiarkowaniem - *sophrosyne*, stawiający bezinteresownie swe siły do dyspozycji krajowi i społeczeństwu” W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa, 1968, s. 359.

²⁹ A. Puścikowska, *Od natury do kultury*, „Gość Niedzielny” 2011, nr 36





przez A. Jackowską są zbieżne z koncepcją wychowania przez codzienność życia w rodzinie autorstwa Teresy Kukołowicz³⁰. Sztuka wychowania w rodzinie polega na nadawaniu wychowawczego znaczenia codziennym sytuacjom życiowym. Specyfika wychowania w rodzinie polega nie na zorganizowanym procesie wychowania, ale na wysokiej jakości życia codziennego. Nadawanie mu coraz większego znaczenia poprzez nasycenie ludzkimi wartościami: miłością, życzliwością, pracą dla wspólnego dobra, jest rękojmnią pomyślnego wychowania. Środkami wychowania w rodzinie są: obecność, dialog, podejmowanie współodpowiedzialności za wypełnianie domowych obowiązków, obyczajowość codzienna i świąteczna. „Świąteczność pozwala na przeżycie wspólnoty, zdobycie dystansu do tego, co dzieli, umocnienie tego co łączy”³¹. Analogicznie świąteczne obyczaje i tradycje stanowią czynnik wspólnototwórczy w życiu szkoły.

3. Wychowanie osoby w świetle personalizmu chrześcijańskiego

Personalizm³² pomaga wychowującym i wychowywanym dostrzec wartość człowieczeństwa. Spotkanie osób, oparty na zrozumieniu, bliskości i zaangażowaniu dialog, empatia, otwierają człowieka na miłość, największą z cnót i wartości w ludzkim życiu. Jej docenienie budzi wdzięczność wobec Boga i ludzi, dzięki którym osoba mogła poznać i doświadczyć znaczenia miłości.

Personalizm afirmuje w człowieku to co piękne i szlachetne; godność, miłość, dobro, wolność i jak twierdzi Barbara Kieres „podkreśla wyjątkowość człowieka, jego najwyższą pozycję w hie-

³⁰ T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1996, s. 145-149.

³¹ Tamże, s. 148.

³² Personalizm pochodzi od łac. *persona*, którego pierwotnie użyli chrześcijańscy filozofowie św. Augustyn, Boecjusz. Zob. szerzej: Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 117.





rarchii bytów, a tym samym przypomina, że człowiek ma być celem wszelkiej społecznej działalności, a nigdy jej narzędziem”³³. Tej zasady dotyczy prymat osoby przed rzeczą oraz „być” przed „mieć”.

Personalizm integralnie ujmuje osobę i traktuje ją jako byt niepowtarzalny. „Człowiek jawi się przede wszystkim jako byt osobowy – podkreśla O. M. Krąpiec - górujący nad całą naturą. Osoba ludzka jest tu bytem dynamicznym ...rozwijającym się powoli i dochodzącym do doskonałości właśnie poprzez aktualizację swych ludzkich potencjalności w dziedzinie życia wegetatywnego, sensorywno - zmysłowego, a nade wszystko życia duchowego, osobowego, które ma się rozwinąć ostatecznie w przejściu do wieczności”³⁴.

Godność człowieka w personalistycznej wizji jest źródłem i kryterium oceny wartości moralnej czynów. Świadomość i rozumienie swojej godności pozwala człowiekowi w pełnej realizacji własnego „ja”.

Złożoność procesu wychowania wynika z wielowymiarowości ludzkiego istnienia i niepowtarzalności każdej osoby. Sztuka wychowania oparta jest na prawdziwej wiedzy, ugruntowanych kompetencjach i bogatym zasobie doświadczeń wychowawczych, pozwalających nauczycielowi, rodzicowi, ukazywać sens życia w prawdzie, wolności i miłości. Wychowanie to ciągły proces poznawania i realizowania wartości. Wychowanie jest sztuką otwarcia się na dokonywanie wyboru – swoistą hierarchię wartości, czyli tego co ktoś uważa za cenne, godne poświęcenia. Odkrywanie, poznawanie, afirmowanie przyjętego systemu wartości w swoim życiu, to też cel samowychowania, ale i wychowania w ogóle.

Specyficznie ludzkie wartości tworzą kulturę humanistyczną. Czym zatem jest wartość? Czy jest tylko subiektywna czy też obiektywna? Jak rozumieć wartości chrześcijańskie?

³³ B. Kiereś, *U podstaw pedagogiki personalistycznej*, Lublin, 2015, s. 24.

³⁴ M. A. Krąpiec OP, *Człowiek bytem osobowym*, w: *Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 81-82.



Na gruncie filozofii wartości - aksjologii są przyjmowane dwa odmienne stanowiska odnośnie do istnienia i poznawania wartości: subiektywizm i obiektywizm. Arystoteles dał początek obiektywistycznej koncepcji istnienia wartości, według której wartościom przysługuje charakter absolutny niezależnie od oceny ludzkiej, subiektywistycznego poglądu ludzi na ich temat. Wartości absolutne to: prawda, dobro, piękno oraz sprawiedliwość.

Znaczącej kategoryzacji wartości dokonał Max Scheler uważany za klasyka aksjologii. Według Schelera na najniższym szczeblu znajdują się wartości hedonistyczne (przyjemnościowe), z kolei utylitarne inaczej użytecznościowe. Nad nimi zaś znajdują się wartości witalne – biologiczne. Wartości duchowe zwane też kulturowymi przewyższają witalne. M. Scheler zaliczył do nich wartości estetyczne, prawne oraz poznawcze. Na najwyższym szczeblu umieścił wartości religijne, które finalizują się ostatecznie w Bogu, jako wartości absolutne³⁵.

Nie można mówić o wychowaniu osoby, edukacji humanistycznej, bez odwoływania się do hierarchii wartości. „W życiu codziennym - podkreśla Władysław Stróżewski w naszym zachowaniu się i w naszej wielorakiej działalności, nader często, choć może czasem bezwiednie odwołujemy się do wartości. Podejmujemy, w imię określonych wartości, takie czy inne decyzje życiowe. Dążymy do odkrywania i stwarzania wartości nowych”³⁶. Roman Ingarden z kolei dodaje, iż „działanie byłoby bezsensowne i bezcelowe, gdyby się w nim nie liczyć z wartościami, nie uwzględniać ich istnienia”³⁷. Wartości określają więc sens i cel życia człowieka.

³⁵ Szerzej o Schelerowskiej preferencji wartości zob. w: J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: D. von Hildebrand i inni, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 55, 142.

³⁶ W. Stróżewski, *Filozofia wartości*, „Znak” 4/1965, s. 399.

³⁷ R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 2017, s. 107.



W integralnym wychowaniu człowieka istotne jest holistyczne ujęcie osoby, co szczególnie winno być respektowane w szkołach katolickich. Aby jednak tak ujmować osobę, niezbędne jest prawe, oparte na prawdzie, dojrzałe i wrażliwe sumienie. Formacja zaś sumienia potrzebuje „boskiego światła”, czyli wiary. „Boskie światło” jest niejako drogowskazem prowadzącym ku dobru i miłości. „Ja Jestem światłością świata. Kto idzie za Mną nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”³⁸. Światło odnosi się do prawdy odkrywanej na drodze poznania rozumu i wiary. „Światło w metaforze Ewangelii ma podwójną rolę: pozwala rozróżnić dobro i zło, uczynki dokonane w Bogu (J. 3, 21); ukazuje drogę dobra jako drogę właściwego tzn. prawdziwego wyboru”³⁹.

Konieczna jest zatem ogólna znajomość prawa Bożego - konstatuje Jan Paweł II, ale nie wystarczająca. „Niezbędna jest swego rodzaju współmierność (*connaturalitas*). Ta *connaturalitas* jest zakorzeniona przede wszystkim w teologicznych cnotach: wiary, nadziei i miłości”⁴⁰. Człowiek potrzebuje rozwoju duchowego, ponieważ jest bytem psychofizyczno-duchowym. Te sfery wzajemnie się w nim przenikają⁴¹.

Człowiek z ukształtowanym sumieniem jest dojrzały, dąży do pełni życia. Niezbędny jest zatem wzór osobowy, który łączy cechy realne z cechami idealnymi. Najpełniejszym odniesieniem do osoby jest miłowanie jej, połączone z uznaniem jej ludzkiej godności. Karol Wojtyła trafnie to ujmując, „Osoba jest takim dobrem..., że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość. I tę właśnie pozytywną treść normy personalistycznej eksponuje przykazanie miłości (...). Osoba znajduje

³⁸ *Biblia Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 1226.

³⁹ W. Stróżewski, *Medytacja o wyzwoleniu przez prawdę*, „Ethos”, 1991, Lublin, s. 38.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*, Wrocław 1993, s. 96.

⁴¹ Por. R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski*, Poznań 1991, s. 27-30.



w miłości największą pełnię swego bytowania, obiektywnego istnienia”⁴². Wśród wartości ponadczasowych do największych należy miłość. Wartość miłości, jej bezmiar, bezinteresowność wielokrotnie podkreślana jest na kartach Biblii. Świadectwem są z pewnością słowa Jezusa „Jak Mnie umiłował Ojciec tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej”⁴³, czy też Hymnu o miłości św. Pawła⁴⁴.

Osoby wychowujące i wychowywane potrzebują uświadamiania sobie i odnawiania sensu miłości w wychowaniu opartym na dialogu. Mistrzem dialogu jest Jezus Chrystus. On uczył, jak rozmawiać z Bogiem, z samym sobą i z innymi. Aby żyć w miłości, wzrastać w mądrości, trzeba nawiązywać dialog z Jezusem⁴⁵.

W personalistycznej wizji wychowania istotną rolę pełni wzór osobowy. Osoba jest wzorem jeśli daje świadectwo dążenia do realizacji w swoim życiu ideału pełni człowieczeństwa, może służyć za przykład i inspirować do naśladowania⁴⁶. Wzorem osobowym mogą, a właściwie powinni być rodzice, wychowawcy, pedagodzy, katecheci, zwłaszcza w szkołach katolickich. Wzorem osobowym może być też bohater historyczny, czy literacki, piosenkarz, sportowiec. Aby mógł pozytywnie oddziaływać powinien żyć autentycznymi wartościami, z którymi inni mogą się utożsamiać. Te wartości są klarowne, o ile człowiek jest do nich naprawdę przekonany. Oddziaływanie osoby będącej ucieleśnieniem szlachetnych wartości wymaga refleksji, zwłaszcza odnośnie wartości moralnych, podkreśla Władysław Cichoń ze względu na ich szczególne miejsc w procesie wychowania⁴⁷.

⁴² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 42-77.

⁴³ *Biblia Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 1234.

⁴⁴ Tamże, s. 1302.

⁴⁵ Tamże, s. 1233.

⁴⁶ Por. K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, Kraków 2000, s. 109-114.

⁴⁷ Por. W. Cichoń, *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków 1996, s. 119.



Dobre wzorce osobowe budzą pragnienie ich naśladowania. Fundamentem identyfikacji z rodzicem, nauczycielem jest więź uczuciowa, podziw i szacunek. „Wzorowanie się na kimś, kogo kochamy i podziwiamy, kto na tę miłość i podziw zasłużył, nie zagraża naszej wolności, bo to co jest w nas jedyne i niepowtarzalne, nie przyjmuje z zewnątrz niczego, co obce” podkreśla Maria Łopatkowa⁴⁸.

Areopag polskich wybitnych pedagogów stanowi liczne grono nietuzinkowych wychowawców. Wzorem ideału nauczyciela – pedagoga jest Maria Grzegorzewska, zwana wychowawcą o „złotym sercu”. Twierdziła ona, że „wartość człowieka jest najcenniejszą wartością świata, jej ciężar gatunkowy przeważa wszystko w życiu jednostek i społeczeństw”⁴⁹. Owa wartość człowieka, to kim jest, kim może być dzięki rozwojowi wymaga właściwej kompetencji, taktu pedagogicznego, kultury osobistej nauczyciela.

Trzeba też wspomnieć o heroizmie pedagoga Janusza Korczaka. Świadom misji wychowawczej, podkreślał ją swoim życiem. Pisał on „bądź sobą, szukaj własnej drogi, poznaj siebie zanim poznasz innych...”⁵⁰. Eksponując miłość do wychowanka, która jego zdaniem opiera się na szacunku, wzajemnej współpracy twierdził „jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał”⁵¹.

Aleksander Kamiński humanista, działacz Szarych Szeregów uważał, że ideały może i powinien zaszczepiać nauczyciel - wychowawca, „organizator pragnień zmierzających ku kształtowaniu siebie i tworzeniu lepszego świata”⁵². Opowiadał się za

⁴⁸ M. Łopatkowa, *Pedagogika serca*, Warszawa 1992, s. 84.

⁴⁹ M. Grzegorzewska, *Listy do młodego nauczyciela*, Warszawa 1957, s. 17.

⁵⁰ M. Chymuk, *Janusz Korczak Dziecko i wychowawca*, Kraków 1995, s. 1.

⁵¹ J. Korczak, *Pisma wybrane*, Warszawa 1978 t. 4, s. 334.

⁵² A. Kamiński, *Jakiego harcerstwa pragniemy*, w: A. Kamiński, *O harcerstwie teksty zapomniane*, Lublin 2004, s. 34-35.





wychowaniem przez działanie ukierunkowane na istotnie wartościowe cele.

Personalistyczna wizja wychowania odwołuje się do wzorów osobowych, darzonych autorytetem moralnym, ze względu na wiarygodność odpowiadania na szlachetne wartości. Wychowawca określający swoją tożsamość przez pryzmat personalizmu chrześcijańskiego jest nie tylko świadomy swojej odpowiedzialności za dobro dziecka, ucznia, ale w zaangażowany sposób przyczynia się do przekazywania prawdziwych wartości innym.

4. Podsumowanie

Ukazanie specyfiki wychowania w katolickiej szkole z uwzględnieniem treści zamieszczonych w tygodniku „Gość Niedzielny” było podyktowane tym, że w porównaniu z tekstami nauczania Kościoła dotyczącymi szkolnictwa katolickiego mają one silniejszy związek z praktyką edukacyjną w tego typu instytucjach, które z założenia mają być wspólnotami i społecznościami tworzonymi na fundamencie podobnych ideałów, celów i zasad wynikających z chrześcijańskiego dziedzictwa i kultury, cenionych przez wszystkie podmioty szkoły, czyli nauczycieli, uczniów i rodziców. Znaczenie podstaw wychowania zakorzenionych w antropologii filozoficznej i biblijnej, aksjologii i teleologii wychowania wynika z założenia, że integralny system edukacji ufundowany jest na ideale wychowania ściśle związanym z koncepcją człowieka, celach wyprowadzanych przede wszystkim z natury (istoty) wychowanka i adekwatnych w stosunku do ideału i celów zasad ujmujących znaczący rys wychowania człowieka ku pełni człowieczeństwa. W czasach licznych zagrożeń społeczno - kulturowych dla wolnego od redukcjonizmu wychowania osoby (i szerzej edukacji) szczególnie relatywizmu i utylitaryzmu, szkoły katolickie mają szansę być środowiskiem wychowania i kształcenia, w którym warunki, wyma-





gania i wzorce służą prawdziwemu rozwojowi dzieci i młodzieży, czyli ich dobru poprzez priorytetowe traktowanie wychowania religijnego i moralnego, które dominuje, ale również przenika inne dziedziny wychowania: intelektualne, uczuciowo – dążeniowe, społeczne (patriotyczne, obywatelskie), estetyczne. Zachowanie i budowanie tożsamości szkoły katolickiej staje się współcześnie również w Polsce trudnym wyzwaniem ze względu na takie problemy, jak: nierzadko wygórowane aspiracje edukacyjne rodziców odnośnie do osiągnięć w nauce swoich dzieci i brak rzeczywistej troski o rozwój innych sfer osobowości dziecka poza intelektem; tendencja do przenoszenia odpowiedzialności za edukację dzieci wyłącznie za szkołę (instrumentalne traktowanie szkoły jako instytucji świadczącej usługi edukacyjne); uleganie antywychowawczym wzorcom czerpanym z kultury popularnej i mediów elektronicznych przez nastolatki, a nawet dzieci; wnoszenie do życia szkoły zwłaszcza przez niektórych uczniów i ich rodziców dalekich od kultury humanistycznej i światopoglądu katolickiego postaw, norm zachowań i orientacji wartościujących. „Nie polecam szkół katolickich tak zwanej trudnej młodzieży, którą zatroskani rodzice chcą reedukować, rewychowywać i religijnie uszlachetniać. Wyjdzie męczarnia samego dziecka, nauczycieli, a także pozostałych uczniów. Szkoła katolicka nie jest od formowania i nadrabiania wieloletnich wychowawczych zaniedbań. To rodzice są odpowiedzialni za kształtowanie dziecka, a szkoła powinna li tylko kontynuować model wychowania obrany przez rodziców. Wrzucanie nastolatka z problemami do szkoły katolickiej jest odbierane przez niego jako kara. Szkoła jawi się jako obóz pracy, nauki i przetrwania. To się nie może edukacyjnie udać” pisze A. Puścikowska, akcentując jeden z problemów, z którymi borykają się szkoły katolickie⁵³.

⁵³ A. Puścikowska, *Nie jest wcale tak smętnie*. w: *Kuźnie Szlachetnych*, dodatek do „Gościa Niedzielnego” z 27 lutego 2011, s. 14-15.



**Bibliografia:**

Bartnik Cz., *Personalizm*, Lublin 2008.

Biblia Tysiąclecia, Poznań 1996.

Braun-Gałkowska M., *Rozmowy o życiu i miłości*, Warszawa 1986.

Chymuk M., *J. Korczak, Dziecko i wychowawca*, Kraków 1995.

Cichoń W., *Wartości, człowiek, wychowawca*, Kraków 1996.

Gogacz M., *Uwagi do tematu wartości*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 17 (1981) 1, s. 200-209.

Grocholewski Z., *Nagła potrzeba edukacji lub „en Christo paideia”*, w: *Edukacja katolicka: szanse i zagrożenia*, red. K. Bieliński, Toruń 2009.

Grzegorzewska M., *Listy do młodego nauczyciela*, Warszawa 1957.

Guardini R., *Bóg daleki, Bóg bliski*, Poznań 1991.

Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków 2017.

Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*, Wrocław 1993.

Kamiński A., *Jakiego harcerstwa pragniemy?* w: A. Kamiński, *O harcerstwie teksty zapomniane*, Lublin 2004.

Kamiński S., *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 293-306.

Kiereś B., *U podstaw pedagogiki personalistycznej*, Lublin 2015.

Kiereś H., *U podstaw wychowania: aretologia czy aksjologia?*, „*Cywilizacja*” 22/2007, s. 10-20.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1968.

Korczak J., *Pisma wybrane*, Warszawa 1978.

Kostrzewa A., *Wizja wiary, nie ministra, wywiad z T. Jaklewiczem*, w: „*Kuźnie Szlachetnych, dodatek do Gościa Niedzielnego*” z 27 lutego 2011, s. 2-5.

Krasnodebski M., *Spór o rodzinę. Filozoficzno-cywilizacyjne fundamenty myślenia o rodzinie*, Warszawa 2019.

Krapiec M. A. OP, *Człowiek bytem osobowym*, w: *Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999.





- Krapiec M. A. OP, *Spełniać Dobro*, Lublin 2000.
- Kukołowicz T., Hamerlska A., *Przyczyny podejmowania działalności wychowawczej*, w: *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kukołowicz, Stalowa Wola 1996, s. 15-32.
- Kukołowicz T., *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1996.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1997.
- Lendzion A., *Młodzież a wartości charakterologiczne*, Lublin 2012.
- Łopatkowa M., *Pedagogika serca*, Warszawa 1992.
- Puścikowska A., *Nie jest wcale tak smętnie*, w: *Kuźnie Szlachetnych, do-datek do „Gościa Niedzielnego” z 27 lutego 2011*, s. 14-15.
- Puścikowska A., *Od natury do kultury*, „Gość Niedzielnego” 2011, nr 36.
- Stróżewski W., *Filozofia wartości*, „Znak”, nr 4, 1965.
- Stróżewski W., *Medytacja o wyzwoleniu przez prawdę*, „Ethos”, 1991.
- Tischner J., *Etyka, wartości i nadziei*, w: *D. von Hildebrandt i inni*, Poznań 1984.
- Tomaszczuk R., *Rodziny ciąg dalszy*, „Gość Niedzielnego” 2008, nr 48, cykl Szkoła z duszą.
- Trojan K. SJ, *Potrzeby psychiczne i wartości oraz ich implikacje religijne*, Kraków 1999.
- von Hildebrand D., *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczucio-wości Boga - Człowieka*, Poznań 1985.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Wrońska K., *Osoba i wychowanie*, Kraków 2000.





SPECIFIC FEATURES OF UPBRINGING IN CATHOLIC SCHOOLS – SELECTED ASPECTS

Summary

Personalism is a kind of philosophy which is fundamental to catholic pedagogy. It affirms in human beings all that is good - especially personal dignity and free will. Upbringing for personalists is a long, continual and complicated process. It takes place in families, schools and other social groups. In each of them the role of personal authorities is essential. They help children and young people to shape their consciences and attain a hierarchy of values.

Keywords: personalism, christian education, axiology

